

bywało, zamiarowi swemu postanowił nadać ambitną formę, skutkiem czego nakładem Wydawnictwa C.H. Beck na rynku pojawił się podręcznik o wiele mówiącym tytule – *Polskie prawo konstytucyjne na tle porównawczym* (Warszawa 2013). Jest to najobszerniejszy na naszym rynku podręcznik do nauki prawa konstytucyjnego, którego profil obejmuje wszystko to, do czego Profesor zdążył nas przyzwyczaić w swych licznych publikacjach. Mowa tu o interdyscyplinarności, wszechstronności i wielowątkowości w sposobie omawiania poszczególnych kwestii. Profesor nie tylko całość rzetelnie zredagował, odciskając niepowtarzalne piętno na całości dzieła. Napisał również trzy rozdziały z zakresu teorii konstytucji, które śmiało można uznać za samodzielne i – co godne podkreślenia – niezwykle pogłębione opracowania o charakterze *par excellence* naukowym.

Sylwetka naukowa Profesora Małajnego wymyka się jednoznacznym klasyfikacjom, a pozostawionego przez niego dorobku nie da się jednoznacznie zaszufładować. Jego dzieła przynależą bowiem zarówno do nauki prawa konstytucyjnego i prawa wyznaniowego, jak i historii ustroju oraz historii doktryn politycznych i prawnych. Powiedzieć o Zmarłym, że był konstytucjonalistą lub historykiem ustroju czy historykiem doktryn, to w gruncie rzeczy nic nie powiedzieć. Na instytucje ustrojowe spoglądał bowiem zawsze z perspektywy historycznej i starał się je ukazywać na tle ich ewolucji. Z kolei na historyczne źródła takich instytucji patrzył przez pryzmat ich siły oddziaływania na rzeczywistość ustrojową i ich wpływ wywierany na kształt konkretnych rozwiązań konstytucyjnych. Nic więc dziwnego, że Profesor bywał stałym uczestnikiem przeróżnych konferencji i spotkań naukowych organizowanych nie tylko przez przedstawicieli świata prawa konstytucyjnego, ale i reprezentantów środowisk historyczno-prawnych. Jego śmierć jest ogromną stratą dla jednych i drugich. Zostawił jednak po sobie spuściznę, która na długie lata będzie inspirować kolejne pokolenia badaczy zagadnień ustrojowych do interdyscyplinarnych i wielowątkowych studiów. *Non omnis moriar.*

Michał Bożek (Katowice)

Wojciech Organiściak (1961–2018)

13 maja 2018 r. zmarł dr hab. Wojciech Organiściak, adiunkt w Katedrze Historii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, badacz dziejów ustroju i prawa szlacheckiej Rzeczypospolitej.

Wojciech Tomasz Organiściak urodził się 18 października 1961 r. w Bochni w rodzinie inteligenckiej. Do trzynastego roku życia Wojtek z rodzicami i młodszym bratem Maciejem mieszkał w Tychach, potem wraz z nimi przeprowadził się do Katowic. Tu ukończył szkołę podstawową i rozpoczął naukę w liceum ogólnokształcącym (wówczas nosiło ono imię niesławnej pamięci Marcelego Nowotki, obecnie jest to IV Liceum Ogólnokształcące im. Generała Stanisława Maczka).

Ważną rolę w Jego życiu odegrało harcerstwo. Do ZHP należał od 1968 r. i, jak się okazało, związał się z nim na wiele lat. Osiągał kolejno stopnie instruktorskie: przewodni-

ka i podharc mistrza. Na przełomie lat 70. i 80. prowadził drużyny harcerskie. Był drużynowym 19. Katowickiej Drużyny Harcerskiej im. majora Hubala. Wszedł również w skład „Zielonej 13.” – Honorowej Drużyny Hufca Katowickiego.

Wojtek uprawiał też z powodzeniem zapasy. Zaangażował się zresztą w sport tak mocno, że trudno mu było pogodzić treningi, zgrupowania, wyjazdy na zawody z systematyczną nauką szkolną. Przez kilka miesięcy (od czerwca 1980 do marca 1981 r.) pracował jako elektryk, a egzamin maturalny zdał w 1981 roku.

W tym samym roku rozpoczął studia historyczne (specjalność archiwalna) na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W toku studiów przygotował pracę magisterską pt. *Harcerze w walkach o niepodległość w latach 1914–1921* i w 1986 r. został magistrem historii. W tym czasie był też już studentem prawa. Studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego podjął w 1983 r. Nie zdradził jednak historii na rzecz prawniczej dogmatyki, zapisał się bowiem na prowadzone przez ówczesnego docenta Adama Lityńskiego seminarium historyczno-prawne; pod jego opieką przygotował pracę zatytułowaną *Konstytucje wojenne z czasów panowania Zygmunta III Wazy* i 8 lipca 1988 r. złożył egzamin magisterski. Źródłowy charakter opracowania, rzadkie w przypadku prac magisterskich sięganie do archiwaliów, ale także wysoce pozytywna opinia o Wojtku jako człowieku sprawiły, że doc. Adam Lityński zaproponował swemu uczniowi zatrudnienie w Katedrze Historii Prawa na stanowisku asystenta stażysty.

Okres stażu przedłużył się w jego wypadku o kilkanaście miesięcy, bowiem 1 września 1988 r. został powołany do odbycia służby wojskowej. Odbywał ją w Szkole Podchorążych Rezerwy w Węgorzewie. Po ukończeniu szkoły jako kapral podchorąży służył dalej w formacji obrony cywilnej w Katowicach. Miał pecha – trafił do wojska we wrześniu (chciał jak najszybciej wrócić do pracy naukowej) i służył cały rok, natomiast absolwenci, którzy wybrali późniejsze terminy rozpoczęcia służby, trafili na czas przemian ustrojowych i zakończyli ją po kilku miesiącach, a niektórzy w ogóle jej uniknęli. Asystentem Wojciech Organiściak został dopiero w kwietniu 1990 r.

Podejmując w toku studiów badania nad źródłami prawa wojskowego w czasach Wazów Wojciech Organiściak wkroczył na wybitnie wówczas zaniedbane, a nawet słabo rozpoznane pole badawcze. Interesowały Go bardzo różne zagadnienia dawnego wojskowego prawa karnego – zarówno materialnego, jak i procesowego. Pociągał Go zwłaszcza wiek XVIII – pierwszy jego artykuł, opublikowany w 1991 r. poświęcony był tymczasowemu aresztowaniu w prawie wojskowym XVIII stulecia. W swych badaniach sięgał jednak także do czasów wcześniejszych – pisał zatem o stosowanych w wojsku Rzeczypospolitej karach na cześć, karze pozbawienia wolności i karze śmierci. Z czasem jednak stawało się oczywiste, że przygotowanie rozprawy doktorskiej wymagać będzie zawężenia obszaru badawczego, skupienia się na odpowiednio wybranej grupie zagadnień.

Tak się też stało, a zwieńczeniem prowadzonych przez wiele lat badań była ukończona w 1998 dysertacja doktorska *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*. Promotorem w przewodzie doktorskim by prof. dr hab. Adam Lityński, a recenzentami prof. dr hab. Artur Korobowicz z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i prof. dr hab. Józef Ciągwa z Uniwersytetu Śląskiego. Obrona przed komisją odbyła się 16 listopada 1988 r.

a dzień później Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego nadała jednogłośnie Wojciechowi Organiściakowi stopień naukowy doktora nauk prawnych.

Poprawiona wersja rozprawy doktorskiej, identycznie zatytułowana (*Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*) ukazała się drukiem w roku 2001.

Kodyfikacja prawa wojskowego, na którą składały się *Artykuły wojskowe* oraz *Proceder prawny wojskowy*, a obejmująca zarówno prawo karne materialne, jak i procesowe, była jedyną próbą kodyfikacji czasów stanisławowskich zakończoną sukcesem. Mimo to była ona niemal zupełnie nie zauważana w dotychczasowej literaturze, do czego prawdopodobnie w dużej mierze przyczyniło się dominujące w nauce przekonanie, że kodeksy z roku 1775 były jedynie kopią przepisów pruskiego prawa wojskowego.

Wojciechowi Organiściakowi udało się obalić ten pogląd. Wykazał On, że dokonana w 1775 r. kodyfikacja „powstała głównie na podstawie dawnych praw, artykułów i regulaminów wojskowych”, a także licznych praw obcych. W sposób przekonujący wyjaśnione zostały także okoliczności powstania kodeksów. Wojciech Organiściak wykazał, że w powstaniu *Procederu...* i *Artykułów...* udział miała istniejąca wtedy jeszcze Komisja Wojskowa, a także wyżsi oficerowie koronni na czele z hetmanem Franciszkiem Ksawerym Branickim, natomiast przeceniana wcześniej rola sejmu delegacyjnego z lat 1773–1775 sprowadziła się do wyznaczenia komisji, która poprawiła i zaaprobowała projekt. Nie mniej ważne było przesłedzenie, w jakim stopniu na postanowienia obu kodeksów oddziaływały idee humanitarne. Wojciech Organiściak wskazywał na liczne przepisy, w których widoczny był duch Oświecenia, ale dostrzegał również rozwiązania tradycyjne. W sumie ocena kodeksów wypada pozytywnie, jest to jednak ocena rzetelna; Autor docenia nowoczesność części rozwiązań, daleki jest jednak od idealizowania opisywanych przez siebie aktów prawnych.

Podkreślić należy, że zarówno omówiona książka, jak i liczne towarzyszące jej artykuły zostały bardzo dobrze przyjęte przez środowisko historycznoprawne, a ich Autor został uznany za wybitnego specjalistę w zakresie dawnego prawa wojskowego.

Nic więc dziwnego, że i w późniejszym okresie adiunkt (od 1 stycznia 1999) Wojciech Organiściak kontynuował badania nad obowiązującym w wojskach koronnych i litewskich prawem i jego źródłami. Nasz Kolega nie unikał wchodzenia na obszary badawcze dalsze od głównych nurtów Jego zainteresowań. W badaniach nad prawem wojskowym potrafił opuścić epokę staropolską i wkroczyć w czasy napoleońskie. Zajął się także udziałem przedstawicieli rodu Sapiechów w tworzeniu prawa sądowego. Kilka tekstów poświęcił również historii prawa pracy (były to szkice dla celów dydaktycznych), a także współczesnym zagadnieniom tej gałęzi prawa (teksty w językach kongresowych, przeznaczone dla czytelnika zagranicznego).

Wojciech Organiściak zastanawiał się nad radykalną zmianą pola badawczego i zajęciem się dziejami prawa w okresie międzywojennym. Szczególnie pociągało go zagadnienie organizacji i działalności Prokuratorii Generalnej w II Rzeczypospolitej. Wiele o tym rozmawialiśmy, zaś Wojtek dużo na ten temat czytał, przeprowadził też gruntowne rozpoznanie w archiwach. Ostatecznie powstał tylko jeden artykuł *Utworzenie Prokuratorii Generalnej w II Rzeczypospolitej* opublikowany w 2002 r. w I tomie czasopisma „Miscellanea Iuridica”, zawierający udaną próbę ustalenia, dlaczego w Polsce przyjęto

scentralizowany, oparty na wzorach austriackich model zastępstwa procesowego Skarbu Państwa. Wojciech Organiściak dowiedziawszy się, że jego badania mogłyby przeszkodzić młodszemu koledze z innego ośrodka, który akurat w tym czasie zainteresował się tą problematyką, zrezygnował z dalszych prac nad dziejami Prokuratorii. Dzięki tej decyzji Wojtek pozostał jednak jednym z nielicznych już historyków prawa zajmujących się epoką wczesnonowożytną.

Coraz wyraźniej dominującym polem naukowych dociekań Wojciecha Organiściaka stawała się bowiem twórczość osiemnastowiecznego pedagoga, historyka, pisarza politycznego i prawnika, pijara Wincentego Skrzetuskiego. W ten sposób Nasz Kolega systematycznie starał się wypełnić lukę w naszej wiedzy o piśmiennictwie prawniczym doby Oświecenia. W serii artykułów dr Wojciech Organiściak szczegółowo przeanalizował przede wszystkim *Mowy o główniejszych materiach politycznych*, jedno z dwóch głównych dzieł prawniczych księdza Wincentego, nie pomijał jednak pozostałego dorobku uczonego pijara.

Analizując dokonania księdza Skrzetuskiego, Wojciech Organiściak przygotowywał grunt pod swe główne dzieło poświęcone wydanemu w 1784 r. podręcznikowi prawa politycznego. W 2016 r. ukazała się książka *Wincentego Skrzetuskiego „Prawo polityczne narodu polskiego”*. Otwiera ją obszerna, wymagająca olbrzymiego nakładu pracy część poświęcona życiu i twórczości Skrzetuskiego. Kolejne fragmenty monografii zawierają uwagi poświęcone źródłom prawa politycznego (oczywiście w osiemnastowiecznym rozumieniu i w ujęciu Skrzetuskiego), ustrojowi politycznemu Rzeczypospolitej, urzędowi, oświacie i organizacji szkolnictwa, ustrojowi gospodarczemu, podziałom terytorialnym państwa, ustrojowi sądownictwa, wreszcie organizacji armii, dyplomacji i umowom międzynarodowym.

Wojciech Organiściak starał się m.in. ustalić, czy książka Skrzetuskiego jest dziełem w miarę oryginalnym, czy też – co jej zarzucano – stanowi jedynie przeróbkę albo naśladownictwo wcześniejszego opracowania pióra Gotfryda Lengnicha. Autor monografii broni – i to skutecznie, jak się wydaje – tezy o daleko idącej samodzielności pracy księdza Wincentego. Choć dzieło uczonego gdańszczanina stanowiło dlań wzorzec, to jednak wiele wywodów pijara cechuje oryginalność, stanął on zresztą przed koniecznością uwzględnienia i szczegółowego opisania wielu instytucji i organów państwa, które w czasach Lengnicha nie istniały. Skrzetuski musiał się także ustosunkować do wielu nowych, nie znanych gdańskiemu uczonemu problemów.

Niemalą zasługą Wojciecha Organiściaka jest wydobyć i wyeksponować myśli i spostrzeżeń Skrzetuskiego, jego opinii i uwag krytycznych, postulatów zmian pojawiających się przy okazji opisywania poszczególnych instytucji ustrojowych. A nie było to zadanie łatwe, bo dzieło pijara zostało zaplanowane jako podręcznik, kompendium podstawowych informacji, a nie traktat na temat ustroju Rzeczypospolitej. Podkreślić też należy, że Wojciech Organiściak podchodził do twórczości księdza Wincentego w sposób krytyczny i potrafił dostrzec nie tylko zalety, ale i słabsze strony dzieła swego bohatera. Wspomnieć też należy o wielu zawartych w pracy interesujących szczegółowych spostrzeżeniach, cennych uwagach i ocenach. Wszystko to sprawiło, że monografia, będąca nie tylko odzwierciedleniem tego, co starał się przekazać osiemnastowieczny uczonec, ale

i bogatą w szczegóły panoramą ustroju szlacheckiej Rzeczypospolitej, stanowiła poważne osiągnięcie naukowe i liczący się wkład w badania nad polską myślą oświeceniową.

Tak też została oceniona przez recenzentów i komisję habilitacyjną, która 26 maja 2017 r. uznała ją za osiągnięcie stanowiące znaczny wkład autora w rozwój dyscypliny naukowej. Komisja wydała jednomyślnie pozytywną opinię w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych w dyscyplinie prawo, a 30 maja 2017 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego podjęła uchwałę o nadaniu tegoż stopnia.

Bardzo ceniliśmy sobie udział Wojtka w posiedzeniach naukowych Katedry. Jego opinie i uwagi były zawsze bardzo konkretne i bardzo trafne. Uważaliśmy, że Jego obecność na owych zebraniach jest wręcz konieczna i staraliśmy się tak wyznaczać terminy spotkań, by Wojtek mógł w nich uczestniczyć. Wszyscy wiele mu zawdzięczamy, szczególnie wdzięczni powinni Mu być młodszy uczestnicy posiedzeń; formułowane przez Wojtka opinie w niejednym wypadku pozwoliły naszym doktorantom i habilitantom odnaleźć właściwą drogę, a niekiedy uniknąć zejścia na manowce. W pełni uświadomiliśmy sobie to jednak dopiero wtedy, gdy choroba uniemożliwiła Mu udział w naszych spotkaniach. Wtedy też odczuliśmy, jak bardzo brakuje nam Jego mądrych opinii również w innych kwestiach, nie tylko z nauką się wiążących. A trzeba podkreślić, że Wojtek nie bał się prawdy, mówił to, co dyktowało mu sumienie. Wiedział, że przyjaźń i koleżeństwo nie polegają na pochlebstwach, że czasami trzeba nawet starszemu koledze zwrócić uwagę, wskazać właściwe rozwiązanie.

Wojciech Organiściak przez był jednym z redaktorów wydawanego w Katowicach rocznika „Z dziejów prawa”, przez wiele lat pełnił też absorbującą funkcję rzecznika dyscyplinarnego dla studentów Uniwersytetu Śląskiego.

Konieczność utrzymania rodziny (żona Monika, syn Karol) powodowała, że Wojtek nie mógł się poświęcić wyłącznie pracy naukowej (którą tak kochał). Wykładał w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach. Odbył pozaetatową aplikację sędowską, zdał egzamin sędziowski, a w roku 1996 złożył egzamin radcowski. Od roku 1995 pracował w Samorządowym Kolegium Odwoławczym w Katowicach. W 2009 r. został sędzią Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach.

Rozmawialiśmy nieraz o dalszych planach naukowych. Wojtek miał wiele pomysłów, zamierzał m.in. na jakiś czas powrócić do dziejów prawa wojskowego, zająć się postacią osiemnastowiecznego autora zbioru ustaw wojskowych *Corpus iuris militaris Polonicum* Samuela Brodowskiego i jego dorobkiem. Ze swej strony liczyliśmy bardzo na Jego jeszcze pełniejsze zaangażowanie się w sprawy Katedry, wsparcie w walce o utrzymanie przez przedmioty historyczno-prawne należnej im pozycji w programach nauczania prawa i administracji. Ostatnio mówił jednak, że na realizację tych planów trzeba będzie trochę poczekać. Dawał o sobie znać wysiłek włożony w przygotowanie rozprawy habilitacyjnej, prowadzenie licznych zajęć dydaktycznych, a także wyczerpująca praca w sądzie, dlatego miał nadzieję, że wreszcie znajdzie czas na nieco dłuższy wypoczynek. Kilka dni po nadaniu Wojtkowi przez Radę Wydziału WPiA stopnia doktora habilitowanego stało się jasne, że i owe urlopowe plany trzeba będzie odłożyć i próbować walczyć ze zdiagnozowaną, bardzo już niestety, zaawansowaną chorobą. Nie traciliśmy nadziei,

ale coraz wyraźniej uświadamialiśmy sobie, że Wojtek odchodzi. Udało mu się doczekać egzaminu maturalnego syna i wesprzeć go w tej wyjątkowo niełatwej próbie – Karol, syn Wojciecha zdawał bowiem w tych ostatnich miesiącach również drugi, o wiele ważniejszy egzamin dojrzałości.

Wojciech Organiściak zmarł w swoim domu, w nocy, 13 maja 2018 r. o godzinie 1.54. 17 maja 2018 r. pożegnaliśmy Wojtka. Po mszy św. w kościele p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Sosnowcu – Ostrowach Górniczych w strugach deszczu odprowadziliśmy Go na śródleśny cmentarz. Setki osób uczestniczących w pogrzebie wymownie świadczą, że żegnaliśmy nie tylko kolegę, współpracownika, nauczyciela, ale przede wszystkim dobrego człowieka i przyjaciela, na którego zawsze można było liczyć.

Adam Lityński, Marian Mikołajczyk, Dariusz Nawrot
i przyjaciele z Katedry Historii Prawa